

KOŚCI WNW, Panaceum

Budzi się tak wcześnie
Kawa witany poranek
Choćby chciał się ustrzec
Nie ominie niespodzianek
Może to przypadek
Może lessu wypełnienie
Ze współczuciem niesie pomoc
Bezlitosne miał spojrzenie

Empatia prawdziwa vs. znieczulenie
Jesteś na tej scenie
Scenariusz: życie
Akcja, w roli głównej; cierpienie
Szpitalny personel, szpitalne otoczenie
Rodzi się refleksja w jedno okamgnienie:
Żywy leży człowiek, martwe ma spojrzenie

Zawały, wylewy, złośliwe nowotwory
Jak myśleć o przyszłości, gdy ktoś śmiertelnie chory
Amputacje, przeszczepy, medyczne terminy
Bóle, gorączki, psychiczne rozkminy
Doceniam każdy oddech, kiedy wracam do rodziny

To wszystko antidotum, nieodkryte panaceum
Widzę ludzkie życie jakbym chodził po muzeum
Apogeum w mojej głowie
Wokół widzę tyle zła
Karetka na sygnale
Cały czas gna
To wszystko antidotum, nieodkryte panaceum
Widzę ludzkie życie jakbym chodził po muzeum
Apogeum w mojej głowie
Wokół widzę tyle zła
Karetka na sygnale
Cały czas gna